

Katecheza I

Utrata nadziei we współczesnym świecie.

ks. Tadeusz Borutka

„Duchu Święty, Duchu mojej duszy... We wnętrzu mojego serca odżywają ciągle lęki i obawy. Stale boję się odrzucenia. Brak mi akceptacji. Zabierz to, co mnie obciąża i niepokoi. Wierzę, że możesz mnie uzdrowić. Uczyń to, przychodząc do mnie ze swoją łaską i umocnieniem. /.../”

Zacytowany fragment modlitwy, rozpoczynającej katechezę, jest bardzo ważny dla zrozumienia treści omawianego tematu.

Dzisiejszy człowiek przeżywa ciągle lęki i obawy, boi się odrzucenia i pragnie akceptacji. Szuka pomocy i nadziei, ale niestety szuka nie tam, gdzie może tę pomoc i nadzieję znaleźć.

1. Pokłada nadzieję we własnych siłach, w swoich możliwościach, wiedzy, w swoich zasługach.
2. Pokłada nadzieję w drugim człowieku, przywiązuje się, ufając, że ten drugi zapewni mu szczęście. Ilekroć ludzie pokładają nadzieję w zgubnych ideologiach.
3. Pokłada ufność w dobrach doczesnych, które potrafią dostarczyć sporo radości i zadowolenia, ale nie mają wartości absolutnej. Wiele osób, niestety, taką wartość dobrom doczesnym przypisuje, szczególnie pieniądзом. Prowadzi to do konsumpcyjnego stylu życia, gdzie drugi człowiek traktowany jest jako przedmiot użycia. Chciwość i przywiązanie do pieniędzy niszczy ludzi, niszczy całe rodziny i ludzkie relacje, prowadząc do bałwochwalstwa.
4. Obecnie ludzie pokładają też nadzieję w postępie technicznym, uważają, że nauka i nowe wynalazki przyniosą dobrobyt. Ale już dziś zauważamy, jak wiele wynalazków niszczy człowieka i jest wykorzystywanych przeciwko niemu.
5. Jeszcze inni pokładają nadzieję w różnych postaciach magii dość powszechnie praktykowanej w dzisiejszym świecie. Coraz więcej ludzi zwraca się ku wierze w horoskopy, wróżby, amulety i inne formy okultyzmu. Przy czym nie wahają się wydawać na te cele ogromnych sum pieniędzy.

Zauważamy więc, że wzrasta liczba osób poszukujących fikcyjnej nadziei. Dla nich doraźna przyjemność staje się ważniejsza od miłości, wierności i odpowiedzialności. Szukanie przyjemności za wszelką cenę jest wyrazem ukrytej rozpacz i przynosi bolesne konsekwencje. Trafnie określił taki stan autor Księgi Syracha (34, 1): „Głupi miewa czcze i zwodnicze nadzieje”.

Człowiek współczesny jest kuszony, by pokładać swoją ufność w fałszywych bożkach i czynić je przedmiotem swojej nadziei. Gdy trafia na trudności w wierze, odczuwa potrzebę różnych rodzajów pewności, konkretnych zabezpieczeń. Staje wówczas przed pokusą poszukiwania pociech choćby ulotnych, które mają wypełniać pustkę samotności i łagodzić brak wiary.

Zwróćmy uwagę na związek fikcyjnej nadziei z brakiem wiary. Papież Benedykt XVI powiązał ten kryzys nadziei z kryzysem wiary, która została zepchnięta do sfery ściśle prywatnej i pozaziemskiej, a przez to stała się niewidoczna dla świata. „Człowiek potrzebuje Boga, w przeciwnym razie nie ma nadziei”.

Dlatego właśnie odpowiedź na pytanie, w kim pokładamy nadzieję, jest tak bardzo ważna. Określa naszą tożsamość i życie. Chrześcijanin to człowiek, który swoją nadzieję złożył w Chrystusie. Nie ma dla niego innej możliwości, innej drogi, każda inna jest zgubna. Można więc powiedzieć, że nadzieja jest kryterium, które rozstrzyga o naszej chrześcijańskiej tożsamości. To ona kształtuje nas samych, nasz charakter, postępowanie, zasady życiowe, pragnienia. Ona mobilizuje człowieka do działania, do konkretnych wyborów i decyzji. Jest ona przekonaniem, że Bóg mnie do czegoś powołuje, wzywa, że czegoś ode mnie oczekuje i wyznacza mi jakieś zadanie, bo wie, że z Jego pomocą i w Jego imię potrafię im sprostać.

Wnioski:

1. Należy uważnie obserwować rzeczywistość społeczną, w której żyjemy i odróżnić w niej to, co dobrze, od tego, co szkodliwe dla naszej duchowości.
2. W takim duchu należy wychowywać dzieci i wspomagać wychowanie wnuków, osłaniać je przed tym, co niewłaściwe i zgubne dla ich przyszłości.
3. Z utratą nadziei wiąże się problem wiary, dlatego potrzebna jest troska o swoją wiarę.
4. Podstawowym warunkiem nadziei jest przywracanie prawdy o człowieku.
5. Warunkiem odbudowania nadziei jest otoczenie, wspólnota religijna, w której żyjemy. Wspólnoty zapewniają wsparcie dla nadziei.
6. Człowiek nadziei to ktoś, kto wie, że nie jest produktem ślepego przypadku, lecz ukochanym dzieckiem Boga. Miłość to fundament niezawodnej nadziei, a nadzieja to potwierdzenie wiary w Miłość.
7. Warto dla ocalenia nadziei prosić o wsparcie jednego z Apostołów, świętego, który specjalizuje się w trudnych i po ludzku beznadziejnych sprawach - św. Judy Tadeusza i modlić się o nadzieję i wewnętrzny pokój.

Modlitwa

Boże nadziei, przyjdź do mnie. Pomóż mi uwierzyć, że Twoja nadzieja ożywa we mnie, gdy okazuję dobroć, przebaczenie i współczucie moim braciom. Pragnę wewnętrznego pokoju, który płynie z ufności do Ciebie. Daj mi odwagę szukania Twojej uzdrawiającej obecności. Obym zaufał mocy wstawiennictwa świętego Judy Tadeusza Apostoła, który wspiera mnie w czasach prób i oręduje za mną u Ciebie. Święty Judo Tadeuszu, niech za Twoją sprawą Bóg napełni moje serce nadzieją. Amen.

Opracowanie streszczenia katechezy: Joanna Jarzębińska-Szczebiot